Ósemka

Czerwiec 2020/2021 **Gazetka szkolna uczniów ZSP NR 8 w ŻORACH**

W tym numerze:

- **Z życia szkoły**
- **Bezpieczeństwo w czasie wakacji**
- **Reintegracja**
- **Wyjazdy, wycieczki**
- **Krzyżówki, ciekawostki**
- **Pomysł na wakacje**

Lato, pobądź z nami.
Lato, nie uciekaj.
Dom daleko,
gwar daleko,
ale blisko rzeka.
Nie licz nam kukułko,
ile dni zostało,
bo leśnego szczęścia dla nas
zawsze będzie mało.

Tadeusz Śliwiak

Z życia szkoły

Wyjazdy, wycieczki...

W czerwcu prawie wszystkie klasy wzięły udział w rożnych wycieczkach. Uczniowie klas drugich i trzecich oraz ósmych pojechali do Ośrodka H2O w Kiczycach. Uczniowie klas czwartych w góry; wędrowali szlakami Beskidu Śląskiego, a klasa piąta odwiedziła Park Trampolin w Radlinie.

Z życia szkoły

Konkurs Piosenki Wakacyjnej

23 czerwca odbył się w naszej szkole kolejny już Szkolny Konkurs Piosenki Wakacyjnej. Wzięło w nim udział 18 uczniów, z klas I—VII.

Artyści wprowadzili nas w letni, wakacyjny nastrój, prezentując wesołe utwory, a niektórzy również barwne stroje. Każdy mój zaprezentować swoje umiejętności przed wspaniałą publicznością.

Każdy uczestnik został nagrodzony dyplomem oraz upominkiem.

Z życia szkoły

Szczęśliwej drogi już czas
czyli
Pożegnanie klasy ósmej

W roku szkolnym 2020/ 2021 trzydziestu trzech uczniów ukończyło szkołę podstawową. Wspólnie przeżyte lekcje, imprezy, wyjazdy na zawsze pozostaną w naszej pamięci.

Po raz ostatni zadźwięczał dzwonek -
śpiew, oklaski i wrzawa.
A potem nagle wszystko zapada
w ciszę tak wielką,
że tylko słychać, jak brzęczy za szybą
samotnej muchy skrzydełko.
I już po wszystkim. I już składamy
pióra, zeszyty i książki.
Więc żegnaj, szkoło!
Już milczy teraz klasa i pusty korytarz.
Szkoło! Już nigdy nas nie powitasz!

Wspomnienia klasy ósmej

Z przyjemnością wracam do wspomnień sprzed 8 lat, kiedy 1 września 2013 roku pierwszy raz przekroczyłam próg naszej szkoły. To właśnie wtedy zaczęła się moja przygoda z szkołą, w miejscu w którym nigdy nie było nudno. Nasza szkoła była bardzo malutka, nie potrafiliśmy się tam pomieścić, bardzo czekaliśmy na rozbudowę naszej placówki. Mimo tego, że uczyliśmy się w skromnych warunkach, to nasi kochani nauczyciele starali się zapewnić nam również mnóstwo dodatkowych atrakcji, takich jak wycieczki i wyjazdy. Naszą pierwszą dłuższą wycieczką była zielona szkoła, kiedy wyjechaliśmy bez rodziców, z nauczycielami na 14 dni. Za co jesteśmy bardzo wdzięczni byłej wychowawczyni pani Mircе. Po ukończeniu klasy 3 na kolejnych 5 lat naszą wychowawczynią została pani Lucyna. To z nią wkroczyliśmy w młodzieżowy świat i to ona doprowadziła nas do ukończenia 8 klasy. W klasie 7 doczekaliśmy się ukończenia rozbudowy naszej szkoły.

Jak na razie mam w planie kontynuować naukę w Zespole Szkół Nr 2 im. ks. prof. Józefa Tischnera, a później wiem, że chce ukończyć studia, najprawdopodobniej w kierunku pedagogicznym.

Julia K.

……

Spędziłam w SP 8 w Żorach osiem lat. Może wydawać się że to długo, jednak dla mnie czas ten przeleciał bardzo szybko i wiele dałabym, aby jeszcze zostać w podstawówce. Nasza szkoła jest naprawdę nowocześnie wyremontowana, jednak przez nauczanie zdalne nie było dane mi spędzić w nowej szkole tyle czasu, ile bym chciała. Mamy w naszej szkole przestronne, ładne łazienki, duże sale lekcyjne, wielką halę sportową zaopatrzoną w wszystko co potrzebne, kanapy i wiele innych rzeczy, za którymi będę tęsknić, gdy udam się do liceum. Nasza klasa liczy 33 osoby, co prawda większość myśli, że musi nauczycielom być ciężko nas okiełznać, ale ja uważam ,że posiadanie tylu osób w klasie jest dużym szczęściem, gdyż zawsze jest z kim porozmawiać. Jest wesoło na wycieczkach i zawsze można od kogoś coś pożyczyć .

Jak już jesteśmy w temacie wycieczek to dzięki naszej wychowawczyni mogliśmy wiele zobaczyć i wiele się nauczyć. Byliśmy na przykład w Krakowie, Władysławowie, Kiczycach i w wielu innych miejscach, o których zapewne nikt nie zapomni. Cieszy mnie to, że zawsze podczas wybierania wycieczek mogliśmy o tym podyskutować, zaproponować jakieś zmiany i wyrazić swoje opinie.

Amelia S.

Szkołę Podstawową będę wspominał bardzo dobrze. W tej szkole nauczyłem się dużo rzeczy. W szkole poznałem też bardzo dużo przyjaciół i nieprzyjaciół. Pamiętam, że cała moja klasa czekała na dzwonek, który kończy lekcje, wszyscy wtedy wypadali z klasy i gonili do szatni, żeby zmienić obuwie i po szkole spotkać się, pograć w piłkę, odrobić razem lekcje, itp. Zawsze na przerwach graliśmy razem z moimi przyjaciółmi w różne gry (nawet jedne były bardzo dziwne), gadaliśmy o różnych rzeczach. Gdy na dworze było ciepło wychodziliśmy na podwórko i było super. Pamiętam też przepyszne obiady w szkole. Nigdy nie zapomnę moich nauczycieli, którzy mnie dużo nauczyli, lecz byli trochę wymagający, ale i tak ich l ubiłem. Bardzo, ale to bardzo lubiłem W-F, ponieważ była to taka luźna lekcja, ale trzeba było ćwiczyć, chociaż lepsze to niż siedzenie przez 45 minut w ławce.

Dalszą moją przygodę z nauką chciałbym kontynuować w Technikum Budowlanym w Żorach i wyuczyć się jako budowlaniec i kto wie… w przyszłości chciałbym założyć własną firmę, ale czy to się uda, zobaczymy.

Mateusz Dz.

Wspomnienia klasy ósmej

Pierwszych dwóch lat w szkole nie pamiętam, natomiast trzecią już tak. Wtedy wyjechaliśmy z klasą pierwszy raz na tak długą wycieczkę dwutygodniową na zieloną szkołę do Władysławowa. Opiekowały się nami 4 panie. Pokój w hotelu miałam z trzema dziewczynami z Julią, Nicolą i Natalią. 1 maja 2016 r, bardzo wczesnym rankiem , bo o godz. 6.00, wyruszyliśmy w podróż. Oczywiście nie obyło się bez wzruszeń, ponieważ większość osób z mojej klasy wyruszyła w samodzielną podróż po raz pierwszy. Uczniów pożegnali nie tylko rodzice, ale również pani dyrektor oraz ksiądz proboszcz. Ośrodek Rudnik, w którym przebywały dzieci, położony jest w pobliżu Wąwozu Chłapowskiego, w otulinie Nadmorskiego Parku Krajobrazowego. Program Zielonej Szkoły był bardzo napięty i wypełniony różnymi atrakcjami. Odbyły się wycieczki do Kniewa na fermę strusi , do Trójmiasta – w Gdyni uczniowie zwiedzili Dar Pomorza, zaś w Gdańsku przepiękną Starówkę oraz interaktywną wystawę „Ludzie-Porty-Statki". Następnie odbyła się wycieczka na Hel, obserwowaliśmy karmienie fok oraz płynęliśmy statkiem po morzu. Podczas wycieczki do Malborka dzieci spotkały się z „żywą' historią", poznały zwyczaje zakonu krzyżackiego. 13 maja odbyła się dodatkowa wycieczka do Słowińskiego Parku Narodowego, podczas której poznaliśmy rośliny wydm. W trakcie wycieczki na Rozewie zwiedziliśmy latarnię morską i poznaliśmy pracę latarnika. Podczas wycieczki do portu rybackiego we Władysławowie poznałyśmy pracę rybaka i wygląd kutra rybackiego. W Cetniewie zobaczyły Aleję Gwiazd Sportu, dodatkową atrakcją było korzystanie z basenu w Ośrodku Przygotowań Sportów Olimpijskich.

To tyle, ile pamiętam z zielonej szkoły, kolejne lata leciały bardzo szybko …

Emilia M.

……

Z przyjemnością wspominam najlepsze czasy w tej szkole. Moja klasa nie zawsze była grzeczna, lecz przez te 8 lat staraliśmy się wszystko naprawić i być jak najlepsi. Mam bardzo dużo ciekawych i śmiesznych wspomnień z moją klasą. W 2 klasie poznałam bliżej moją najlepszą przyjaciółkę i trzymamy się razem do dziś. Kolejnym super wspomnieniem jest moment, kiedy w młodszych klasach zadzwonił dzwonek, a my wszyscy wybiegaliśmy na korytarz i graliśmy w różne gry. Najlepszą grą była zabawa na liniach, które były na podłodze. Musieliśmy po nich chodzić i nie mogliśmy dać się złapać innej osobie. Jednak najlepsze wspomnienia wiążą się z wycieczkami szkolnymi. Były one najlepszą formą bliższego poznania z innymi. Zawsze na wycieczkach bardzo się bawiliśmy i zbliżaliśmy z klasą. Mówi się, że nasza klasa była głośna, ale dla mnie była wspaniała i mam z nią bardzo śmieszne oraz cudowne wspomnienia. Przykro mi, że przez ostatni rok spędziliśmy tak mało czasu ze sobą byliśmy.

Po zakończeniu tej szkoły wybieram się do Technikum nr 2 im. ks. prof. Józefa Tischnera. Złożyłam papiery na kierunek „Technik organizacji turystyki". Dokładnie nie wiem, co chcę robić w życiu, ale myślę, że mam jeszcze czas, żeby dobrze wybrać.

Julia D.

……

Pierwszy raz mury naszej szkoły przekroczyliśmy w 2013 roku. To tu od ośmiu lat uczyliśmy się i rozwijaliśmy zainteresowania. Uczęszczając do szkoły, poznałam moich przyjaciół . Również rozwijałam swoje umiejętności. Nasza szkoła nie od zawsze była taka duża, ale ona zapoczątkowała naszą

Wspomnienia klasy ósmej

Pani zabrała nas na pierwszą i najdłuższą wycieczkę, na którą pojechaliśmy w 3 klasie . Podczas wycieczki usamodzielniliśmy się oraz poznaliśmy naszą drugą wychowawczynię Panią Lucynę. W każdej klasie Pani Lucyna starała się urozmaicić czas spędzony w szkole. Jeździliśmy do kin, teatrów czy muzeów . Przez całe życie będę dobrze wspominać czas spędzony w tej szkole, ponieważ tu poznałam pierwszych znajomych , wspaniałych nauczycieli i spędzałam tu beztroski czas. Po szkole podstawowej wybieram się do liceum lingwistycznego.

Chociaż jeszcze dokładnie nie wiem, kim zostanę w przyszłości, ale wiem, że pójdę na studia, aby zdobyć wykształcenie wyższe. Jednak te wszystkie lata będę pamiętać o szkole, która nauczyła mnie podstaw .

Jessica G.

……..

Podczas 8 letniej nauki w Szkole Podstawowej nr 8 w Żorach wydarzyło się wiele rzeczy, które mocno wpłynęły na moje teraźniejsze życie, jak też i na moją przyszłość. Ze szkoły wyniosłam nie tylko wiedzę, ale i też taką wartość jak przyjaźń, która jest moim zdaniem jedną z najważniejszych. Naukę rozpoczęłam już w wieku 6 lat, ale nie uczyliśmy się wtedy dużo, a nasze lekcje raczej polegały na zabawie. W późniejszych klasach z roku na rok było coraz ciężej, jednak uważam, że nauki nie było aż tak dużo, poza tym nasze wychowawczynie zawsze starały się umilić nasz czas wycieczkami, dzięki czemu mogliśmy zwiedzić różne miejsca i poznawać Polskę. Pierwszą taką wycieczką była zorganizowana w 3 trzeciej klasie 2- tygodniowa zielona szkoła, kolejne wycieczki może nie były już aż tak długie, ale były równie ciekawe. Ostatnie dwa lata spędziliśmy na lekcjach zdalnych i nawet, jeśli było to spełnienie marzeń wielu z nas, to każdy choć na chwilę chciał wrócić do tego, co było kiedyś. Warto wspomnieć też o tak ważnym wydarzeniu jak rozbudowa i remont naszej starej i małej szkoły, był to długo wyczekiwany moment i cieszę się, że choć przez chwilę mogłam tam uczęszczać. Podczas naszego długiego pobytu w tej szkole mogliśmy lepiej poznać się nawzajem jak i poznać samego siebie, wielu z nas odkryło swoje talenty i zainteresowania. Mnie się nie udało i nie mam jeszcze szczegółowych planów na przyszłość.

Emilia M.

……..

Szkołę, do której obecnie uczęszczam, wiążę z jednymi z moich najwspanialszych wspomnień. Przez te osiem lat spotkałam wielu wspaniałych ludzi, z którymi zamierzam utrzymywać kontakt jak najdłużej. Mówiąc szczerze, to tu ukształtowałam swój charakter oraz odkryłam, jaki talent. Każdy z nas wiele się tu nauczył. Większość czasu możemy wspominać z wielkim uśmiechem na ustach, liczne szkolne wycieczki, ważniejsze występy szkolne czy nawet posyłanie karteczek podczas luźnych lekcji. Najmilej wspominam lekcje religii z klasy trzeciej, podczas których czytaliśmy listy. Tamtego dnia osoby czytające zrobiły mały błąd podczas czytania. Zdarzyło się, że dwa tytuły nabrały naprawdę ciekawego znaczenia, jakimi było "list do Galotów" czy "list do Kotleta". Do dziś wspominając tą sytuację oraz reakcję nauczyciela, mam ochotę głośno się śmiać. W poprzednich latach, jak i teraz, jest wielu nauczycieli, z którymi możemy swobodnie porozmawiać. Co prawda nie każde dni były kolorowe, w niektóre borykaliśmy się z ogromnym stresem, idealnym przykładem są nasze egzaminy końcowe.

Swoją przyszłość bardzo chciałabym powiązać z czymś, co kocham. Z tego właśnie powodu złożyłam papiery do Technikum nr 1 im. Mikołaja Kopernika. Moim celem jest dostanie się na kierunek informatyczny. Po zakończeniu mojej wymarzonej szkoły oraz mam nadzieję pozytywnemu zdaniu matury rozmyślam nad kontynuowaniem nauki.

Nicola S.

Wspomnienia klasy ósmej

W tym roku kończę ósmą klasę i związku z tym mam sporo wspaniałych wspomnień. Jednym z nich jest zielona szkoła, na której bardzo się zżyliśmy, zwiedziliśmy także wspaniałe miejsca. Bardzo dobrze wspominam naszą wycieczkę w 5 klasie na trzy dni, która odbyła się po Roztoczu. Oprócz tego byliśmy na wielu wycieczkach, które integrowały klasę. Ostatnia nasza wspólna wycieczka kilku dniowa odbyła się w ośrodku H_2O. Te dwa dni to było coś bardzo potrzebnego aby nasza klasa się zgrała i tak się stało. Podczas wycieczki braliśmy udział w różnych zabawach integracyjnych oraz wieczorem mieliśmy swoją ostatnią wspólną dyskotekę. Ta wycieczka to było wspaniale przeżycie. Wkrótce po raz drugi odwiedzimy ośrodek H_2O, tym razem na tylko jeden dzień. Jedno jest pewne, chociaż nie zawsze byliśmy zgodną klasą, to jednak bardzo będę za nią tęsknić. Ciężko jest się rozdzielić przez to, że tyle czasu razem spędziliśmy i bardzo dobrze się poznaliśmy.

Natomiast co do moich dalszych planów, to chciałabym mieć własną firmę. Będę się zajmować projektowaniem domów, dlatego moja następną szkołą będzie technikum budowlane. Mam zamiar pójść na studia, kierunek architektura. Jakaś część mnie, chce też założyć firmę, która będzie się zajmować odnawialnymi źródłami energii, bo to jest nasza przyszłość.

Eliza W.

Każdy koniec jest nowym początkiem...

Nasza twórczość

Daj zwierzakom głos!

– Profesorze! – do pokoju, w którym siedział zdenerwowany mężczyzna, weszła młoda, zgrabna dziewczyna, na oko miała około 20 lat. – Znaleziono Zwierzofon!

Profesor wstał od stołu. Był zdecydowanie wyższy niż na to wyglądał. Wyszedł za dziewczyną z pokoju na długi korytarz. Po chwili znaleźli się w pomieszczeniu, w którym na stole stało dziwne urządzenie przypominające połączenie trąby z dyktafonem.

– Dziękuję, Mirando – powiedział Profesor. – Wciąż nie mogę uwierzyć w to, że go zgubiłem.

Dwa tygodnie przed chwilą, którą właśnie opisuję, Profesor Wścibinos zgubił na spacerze swoje urządzenie do tłumaczenia mowy zwierząt.

– Każdemu się zdarza – wzruszyła ramionami Miranda. – Swoją drogą, podobno dysk został w całości zapełniony.

Profesor nie wyglądał już na zdenerwowanego tylko na zdziwionego. Popatrzył na Zwierzofon.

– Myślisz, że dałoby się go odsłuchać? – spytała Miranda.

– Jestem tego pewien – odpowiedział Profesor, po czym podszedł do urządzenia i włączył dysk.

– Myślisz, że to zadziała? – było to pierwsze zdanie, które Profesor usłyszał ze Zwierzofonu.

– Wiesz w ogóle, co to jest? – powiedziało kolejne zwierzę.

– Zamknąć się! – zawołało następne. – Moon wie, co robi.

„To muszą być koty!" - pomyślał Profesor. Sprawdzał już głosy różnych zwierząt, a tak właśnie brzmiał język kotów.

– Wydaje mi się, że to urządzenie tłumaczy naszą mowę Długonogim – wyjaśniła kocica, o której rozmawiały inne koty.

Przez dłuższą chwilę panowała cisza. Profesor spojrzał na Mirandę, która z zaciekawieniem przysłuchiwała się dyskusji.

– Możemy tu coś powiedzieć – tłumaczyła Moon – a oni to zrozumieją.

Koty zamilkły na moment, po czym nagle któryś z nich się odezwał.

– Tylko co moglibyśmy im powiedzieć? – spytał jeden kot. – I tak nas nie posłuchają.

– Moglibyśmy bardzo dużo powiedzieć, Scar – odezwała się nieśmiało inna kotka. – Na przykład to, co nam się nie podoba.

– W jakim sensie? – dopytywał Scar.– Silver, mów jaśniej.

– Pamiętasz pożar z zeszłej pory?– zapytała Moon. – Ludzie mogliby tego nie zrobić. Nie dopuszczać do rozprzestrzeniania się ognia. Tyle nas wtedy zginęło albo poparzyło sobie łapki .

– A czy wy pamiętacie te zatrute króliki? – odezwał się inny głos. Tym razem ktoś nie mówił w języku kocim. Brzmiał na psi, ale nieco różnił się od niego. To musiał być lis.

– Ktoś się ciebie pytał, Bite? – spytał się Scar.

– A chcesz umrzeć? – odpowiedział inny lis. – Już prawie wygrywaliśmy, ale wtedy znaleźliście to coś! To dziwne urządzenie.

– Nikt was nie prosił o to, żebyście nas atakowali – powiedziała Silver. – A teraz przestańcie się kłócić i zachowujcie się jak prawdziwe samce!

– Długonodzy mogliby też przestać zaśmiecać rzeki – podpowiedziało inne zwierzę. – Kiedy robi się cieplej, niektórzy z nich wyrzucają tam śmieci.

Mowa tego zwierzęcia brzmiała bardzo dziwnie. Była to prawdopodobnie fretka.

– A niby są najmądrzejszymi stworzeniami… – zabrzmiał zawiedziony głos.

– Ale nie wszyscy tacy są! – powiedziała inna fretka.

– To racja, nie wszyscy – powiedziała Moon. – Ale na Duchy Gwiazd, mogliby zachowywać się trochę bardziej odpowiedzialnie!

Płyta się skończyła. Profesor popatrzył na zaskoczoną Mirandę. Zwierzęta nie zdążyły praktycznie nic powiedzieć.

– To tyle? – spytała Miranda, a Profesor pokiwał głową. – Ale niczego się nie dowiedzieliśmy!

Profesor widział, że jest tak samo zaskoczona i rozczarowana jak on. Nawet nie wiedzieli, kim są zwierzęta, które usłyszeli. Profesor stwierdził jedynie, że musiały być to zwierzęta z lasu Peppertree, w którym był rok temu pożar wspomniany przez Moon.

– Jednego się dowiedzieliśmy – powiedział Profesor. – Nie możemy dopuścić do degradacji środowiska, bo to źle świadczy o nas i niszczy życie innych!

Alicja O.

Krzyżówki, ciekawostki

Konkurs wakacyjny!!!

Wykorzystując warzywa i owoce narysuj swoją karykaturę.
Pracę przynieś do szkoły 1 września i oddaj pani Woźnej.

……

Wytęż swój umysł …. Krzyżówka

- tym razem po angielsku:)

Wydawca: Zespół Szkolno - Przedszkolny nr 8 w Żorach
Adres: ul. Wysoka 13, 44-240 Żory, tel. 324358112
www.zspzory8.pl; email: zorysp8@poczta.onet.pl
Zespół redakcyjny: Maja i Julia& Koło Redakcyjne